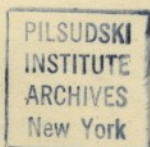


562672
K/1

Na ręce Majora R. Szwalskiego

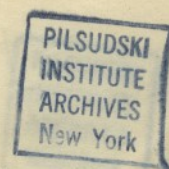
Belweder. Adjutantura Generalna. Biuro Po-
sła.



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 56267 data 1/1 1920 r.

Wzrost. Wzrost



Zadgesniki do raportu ppor.
B. Lubier-Zatorskiego dn. 9/11. 920r

1. list ref. m. S. Z. Jana Wszelakiego, sekretarza delegacji na Konferencję pokojową w Mińsku;
2. list wstępny do miłośni Legionistów Juki Za-
torskiej.
3. list b. kom. O. Z. P. O. W. z Mińska i b. Kurjaci
zezwyczajnej B. W. odd. g. Nac. Dow. "Dejuni"
Dejunijskiej.

Oddział II Informacyjny

Nr/II

" Załącznik do raportu ppor. Zahorskiego .

Odpis.

(Oryginał znajduje się u ppor. B. Lubicz-Zahorskiego: Mazowiecka 5.
Nacz.Dow.Oddz.II Sekcja 6.)

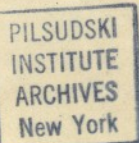
z dn. 2/XI. 1920 r.

(w sprawie Ignacego Dobrzyńskiego)

Bierąc udział w konferencji pokojowej w Minsku w charakterze sekretarza, uczestniczyłem w zebraniach plenarnych konferencji. O ile sobie przypominam, na trzecim zebraniu plenarnym, w dniu 23 sierpnia, obok mnie na krzesle usiadł ubrany, jak normalny oficer bolszewicki, Ignacy Dobrzyński, względnie ktoś do niego niezmiernie podobny. Poznałem go po chwili, i, wiedząc z Warszawy, iż pracuje on w charakterze wywiadowcy po tamtej stronie frontu, starałem się nie dać poznać po sobie, że go poznaję, aby go nie zdradzić, w przeswiadczeniu, iż D. w dalszym ciągu jest na służbie II Oddziału Nacz.Dow.. Wydało mi się, iż D. poznał mnie również. Po krótkiej chwili D. podniósł się z krzesła i wyszedł przez drzwi, kteremi do sali obrad wchodziła delegacja bolszewicka. Komentowałem to sobie w ten sposób, iż D. obawia się abym go nie zdradził jakimś ruchem, czy odezwaniem się. Od tego czasu więcej go nie widziałem.

Tegoż dnia fotograf bolszewicki dokonywał zdjęcia konferencji. Na jednej z fotografii widziałem twarz D., który akurat w momencie zdjęcia siadł koło mnie. Fotografii powyższej jedyny egzemplarz znajduje się w rękach p.Ładesia, naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który w dniu 9-go b.m. rano wyjeżdża do Rygi.

Zeznanie powyższe składam na życzenie p.Żefji Dowbor-Musnickiej i na jej ręce i mogę w każdej chwili potwierdzić.



(-) Jan Wszelaki
Referent M.S.Z.

8.XI.1920.

Adres: Złota 59 m.7.
od 15 b.m. Paryż 58 rue Jacob.



Oddział II Informacyjny

Nr/II

Załącznik do raportu ppor. Zaherskiego z d. 9.XI.20

List kurjerki zewnętrznej B.W.Oddz.II Nacz.Dow.
"Dziuni" Tejszerskiej zaagitowanej przez Debrzynskiego do p. Zefji
Dewber-Muslińskiej.

Belpis

"Wilno 15.I 20r.

Zechetko droga !

Tylebym Ci miała do powiedzenia, ale jak to zwykle bywa wobec
natłoku myśli postaje papier pusty. Przedewszystkiem mam do Ciebie ogromną
prozbę: w razie gdyby się coś ze mną stało - może się jakos porozumiesz z
brażem, który obecnie jest w Brześciu Litewskim (Prawdopodobnie zostanie
tam dłuższy czas) i ostrożnie przygotujesz go do wszystkiego, a on sobie
jakos poradzi z rodzicami, tylko oczywiście najlepiej, żeby jak najdłużej
o niczem nie wiedzieli. Nie wtajemniczaj jednak brata do ostatniej chwili
chyba katastrofa będzie już zupełnie pewną, stwierdzoną, bo inaczej cisza...
Czuje się zupełnie dobrze, sama myśl, że może mi się uda nareszcie energicz-
nie wziąć do pracy dodaje mi duże siły i etuchy. Musimy wytrwać na stanowis-
ku chociażby wszyscy i wszystko się sprysięgło przeciwko nam. Tak Zechone-
Życie jest piękne !!! Ale zato ludzie częste bywają bardzo brzydey.

A teraz żegnaj kochanie. Pamiętaj ostatnie moje słowo "Wytrwać." !!!



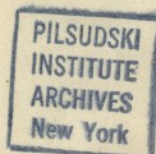
Czese

Dziunia

P.S.

Ob. Grabewski prosi Cię ucałować z początku listu i w końcu, a ja Cię
całuję tylko na samym koniuszku.

D. "



60

List powyższy pisany po sprawie oskarżenia kpt. Denhof-Czarnobiega ppor. ppor.
Wandorfa, który wyszedł z przetrwania z rąk. Zgodnie z Ministerstwem ma być przesłu-
sany. Natychmiast po przyjęciu ppor. front z Łobosiną obie strony arcybiskupa.
Do 7 miesięcy pobytu w więzieniach bolszewickich została ewoluowana przez Obuchowskię
Helen. Zahorski ppor.